

ZADANIA NOWEJ EUROPY

Jan Paweł II uważnie wstuchuje się w pytania dotyczące Europy i dogłębnie je przeżywa. Nawołuje nas, abyśmy dotarli do samego wnętrza tragedii historycznej, a następnie przekroczyli ją. Prowadzącą do tego drogą jest Jezus Chrystus. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Bóg jest fundamentem i przyszłością Europy.

W powstających obecnie pracach dotyczących Europy Jan Paweł II jawi się często jako ojciec założyciel i jako prorok nowej Europy. Papież nigdy nie ukrywał swoich uczuć dla naszego kontynentu: ponad siedemset przemówień, spośród tych, które wygłosił, odnosiło się całkowicie bądź przynajmniej w części właśnie do kwestii Europy¹. Jest to niezwykle tym bardziej, że w latach 1938-1978 liczbę wystąpień poprzedników Jana Pawła II, które również dotyczyły tej kwestii, szacuje się na sto trzydzieści sześć. Nie powinniśmy jednak ograniczać się wyłącznie do analizy nauczania papieskiego, chociaż naturalnie zajmuje ono miejsce uprzywilejowane, często bowiem przywołuje się symboliczne gesty Papieża, jego postawę, spotkania czy decyzje. Na szczególną uwagę zasługują: Msza święta odprawiona w Auschwitz w czerwcu 1979 roku, przemówienie wygłoszone przy Bramie Brandenburskiej w Berlinie w czerwcu 1996 roku, Msza święta odprawiona „na śniegu” w Sarajewie w kwietniu 1997 roku, wizyta w instytucjach europejskich w Strasburgu w październiku 1988 roku czy przypomnienie świętych i męczenników, którzy wypełniali historię kontynentu europejskiego, poczynając od jego patronów: Benedykta, Cyryla i Metodego, a kończąc na wyniesionych na ołtarze Edycie Stein, Brygidzie ze Szwecji i Katarzynie ze Sieny. Europie Ojciec Święty poświęcił również dwa zgromadzenia Synodu biskupów: w roku 1991 i w 1999.

Jako obecny przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE), pragnę także z wdzięcznością przypomnieć, że w ostatnich dziesięcioleciach Jan Paweł II angażował się w działalność naszej Rady. Już jako Kardy nał z Krakowa uczestniczył w sympojach CCEE, a następnie, jako papież Jan Paweł II, doprowadził do rozwoju i reformy samej Rady. Nie można zapominać o tym, że również dyplomatyczna działalność Papieża służy Europie.

¹ Na temat nauczania Jana Pawła II dotyczącego Europy, obejmującego jego przemówienia do roku 1999, zob.: Giovanni Paolo II, *Profezia per l'Europa*, red. Mario Spezzibottiani, Piemme Casale Monferrato 1999.

Aby wyjaśnić owo szczególne zainteresowanie Papieża Europą, należy zapewne przywołać jego ojczystą kulturę, zakorzenioną w ważnym kraju ze wschodu, i jego osobiste doświadczenia historyczne, wyznaczone przez drugą wojnę światową, powstanie żelaznej kurtyny oraz przez walkę z ideologią komunistyczną. Korzenie Jana Pawła II są jednak znacznie głębsze. W Europie „wznosi się miasto Rzym – siedziba apostoła Piotra i miejsce jego męczeństwa”², a Opatrzność podarowała jej szczególne powołanie: głoszenie chrześcijaństwa.

Spojrzenie Jana Pawła II na Europę cechuje się mądrością i podejściem profetycznym: Papież pojmuje dramatyzm historii naszego kontynentu, ale jednocześnie ukazuje aktywną i nieprzerwaną obecność Boga w jego dziejach. Jan Paweł II domaga się, abyśmy byli realistami, ale rozpościera też zawsze pewną wizję i budzi nadzieję. Szczególne wrażenie wywarła na mnie jego postawa wobec kryzysu w Iraku, przede wszystkim w początkowej fazie konfliktu. Ówczesna postawa Papieża przywoływała na myśl rzeczywistość, w której żyli prorocy biblijni. Chociaż w obecnych czasach ciągle apele Jana Pawła II o pokój, jego zapewnienia, że ludzkość jest w stanie rozstrzygać problemy bez użycia przemocy wydają się nie znajdować posłuchu, słowa Papieża, podobnie jak te wypowiedziane przez pierwszych proroków, pozostaną w historii i będą generować nową historię, podczas gdy inne słowa pójdą w niepamięć lub łączyć się będą w ludzkiej świadomości z historią śmierci.

HISTORIA I KULTURA EUROPY JAKO DRAMAT

W historii i w kulturze obecny jest nieustanny dramatyczny konflikt między złem, które pozornie posiada ogromną siłę, a potężnym dobrem, które ostatecznie zwycięża. Wydaje się, że Jan Paweł II poświęca uwagę w szczególności trzem tragicznym spięciom dobra ze złem, momentom konstytutywnym dla losów Europy.

Pierwszy z nich dotyczy problemu pokoju, kwestii współistnienia różnych narodów, ludów, kultur i religii. W przesłaniu z 8 maja 1995 roku z okazji pięćdziesiątej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej w Europie Papież określił tę wojnę jako „straszliwą tragedię”³, na pamięć o której „składają się wspomnienia lęku, przemocy, skrajnego niedostatku, śmierci; dramatyczne doświadczenia bolesnych rozstań, całkowitego braku bezpieczeństwa i wolności; nieusuwalne blizny, pozostawione przez masowe ludobójstwo”⁴. Jan Paweł II

² Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa* (Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum Fundacji im. Alcide De Gasperiego, Watykan, 23 II 2002), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 23(2002) nr 5, s. 52.

³ *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 50. rocznicy zakończenia w Europie drugiej wojny światowej*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 16(1995) nr 7, s. 4.

nazwał Auschwitz „Golgotą naszych czasów”⁵. W wypowiedzi Papieża pojawiło się także trudne pytanie: „Jak mogło dojść do takiego unicestwienia człowieka i narodów? Dlaczego po zakończeniu wojny nie wyciągnięto z tej gorzkiej lekcji właściwych wniosków dla całego kontynentu europejskiego?”⁶. Jan Paweł II nie bał się również powiedzieć: „Goryczą napawa nas – jako chrześcijan – stwierdzenie, że «potworności tej wojny wyrosły na kontynencie, który chlubi się szczególnym rozkwitem kultury i cywilizacji, na kontynencie, który najdłużej pozostawał w zasięgu Ewangelii i Kościoła»”⁷. W końcu odpowiedzialność spada również na totalitaryzm, który zburzył fundamentalną wartość, jaką stanowi wolność ludzka. Rozważania i pytania te powracają w nauczaniu Papieża, kiedy nawiązuje on do okresu podziału Europy na bloki, czasów przemocy systemu komunistycznego, wojny na Bałkanach, a także do wszystkich innych aktów niesprawiedliwości, do których nadal dochodzi na naszym kontynencie.

Jak zbudować europejski dom, zdolny gościć różne narody, aby z jednej strony nie dopuścić do wyniszczenia poszczególnych kultur narodowych, na przykład przez dążenie do uniformizacji życia, z drugiej zaś wyeliminować destrukcyjne konflikty na tle różnic kulturowych oraz inne negatywne zjawiska, a wśród nich terroryzm? Rozważając nową sytuację globalizującego się świata i obecnego procesu jednoczenia się Europy, Papież zauważa, iż w czasach współczesnych doszło do historycznego skoku jakościowego w relacjach międzyludzkich.

W drugim sensie „dramatyzm” dotyczy samej kultury europejskiej. Jan Paweł II zwraca uwagę na wielkie fale kulturowe, które miały miejsce na przełomie stuleci. Podkreśla przy tym, że żadna karta w historii Europy ostatnich dwóch tysięcy lat nie jest zrozumiała bez odniesienia do chrześcijaństwa: „Europa została ochrzczona przez chrześcijaństwo; a narody europejskie w swej różnorodności pozwoliły na wcielenie się chrześcijańskiej egzystencji”⁸. Europa odegrała także fundamentalną rolę w chrystianizacji pozostałych kontynentów. W przeciągu stuleci Europa jednak była także wyniszczana przez podziały wewnątrz chrześcijaństwa, przede wszystkim przez podział na chrześcijaństwo zachodnie i wschodnie, który dokonał się w jedenastym wieku, oraz przez ten z wieku szesnastego, powstały w wyniku reformacji, którego skutki odczuwalne były także na innych kontynentach. Kolejne novum wprowadziła tak zwana kultura nowoczesna, głosząca „kryzys idei chrześcijańskich”. Wynikiem tego były takie zjawiska kulturowe, jak sekularyzacja, ateizm, nihilizm, rozprzestrze-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 5.

⁶ Tamże, s. 5n.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Jan Paweł II, *Kryzys Europy jest kryzysem chrześcijaństwa w Europie* (Przemówienie do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europejskich, Rzym, 5 X 1982), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 3(1982) nr 10, s. 24.

nianie się idei wyrażonej w haśle „Bóg umarł” oraz różnych form materializmu. Dzisiaj rzeczą oczywistą jest, że Europa żyje w sytuacji pluralizmu kulturowego i religijnego. Jan Paweł II zawsze idzie naprzód i nigdy w sposób powierzchowny nie odczytuje tych wszystkich fal historycznych, zwłaszcza zaś tych, które dotyczą kryzysów. W swoim wystąpieniu na sympozjum biskupów europejskich zorganizowanym przez CCEE 5 października 1982 roku wypowiedział słowa, które ze względu na ich przenikliwość oraz wymowność powinny być wysłuchane i rozważone jeszcze niejednym razem: „Kryzys i pokusa człowieka europejskiego i Europy są kryzysem i pokusą chrześcijaństwa i Kościoła w Europie. Lecz jeśli jest prawdą, że trudności i przeszkody w ewangelizacji Europy mają początek w samym Kościele i w samym chrześcijaństwie, środków zaradczych i rozwiązań także szukać trzeba wewnątrz Kościoła i chrześcijaństwa [...]. Kościół powinien więc dokonać autoewangelizacji, aby odpowiedzieć na wyzwania dzisiejszego człowieka”⁹.

Trzecia, najbardziej radykalna kwestia, którą Papież postrzega w perspektywie konfliktu między dobrem a złem, dotyczy sensu życia. Do tego egzystencjalnego tematu często powraca, zwracając się przede wszystkim do młodzieży. Czy istnieje jakiś sens życia i historii? Czy cierpienie i śmierć stanowią ostateczność dla człowieka i czy są zatem porażką ludzkiej egzystencji? To głęboko egzystencjalne pytanie znalazło silny oddźwięk w postideologicznej Europie. Odsyła ono bezpośrednio do pytania o transcendencję, czyli o Boga. Od odpowiedzi na to pytanie uzależnione są z kolei odpowiedzi na wielkie pytania moralne, które ludzkość napotyka na swojej drodze, na pytania dotyczące różnych kwestii, od biomedycyny po ekologię. Czy istnieje więc jakieś dobro lub ktoś, komu mogę powierzyć moje życie i kto jest w stanie odpowiedzieć na moje pragnienie życia, szczęścia, radości i wieczności, ktoś, kto jest kryterium mojego postępowania?

TAJEMNICA CHRZEŚCIJAŃSTWA

Jan Paweł II uważnie wsłuchuje się w pytania dotyczące Europy i – powiedziałbym – dogłębnie je przeżywa. Nawołuje nas, abyśmy dotarli do samego wnętrza tragedii historycznej, a następnie przekroczyli ją. Prowadzącą do tego drogą jest Jezus Chrystus. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Bóg jest fundamentem i przyszłością Europy.

Może się wydawać, że w dziejach zapanowało zło. W rzeczywistości jednak musimy mieć oczy szeroko otwarte i dostrzegać, że w historii Europy nieustannie obecne jest działanie Boga. Kategorii kryzysu nie można odczytywać wyłącznie w sensie negatywnym. Bóg obecny jest również w tragediach, cho-

⁹ Tamże, s. 25.

cięż w sposób najbardziej tajemniczy. W nich możemy rozpoznać oblicze Boga ukrzyżowanego. Homilia inauguracyjna Drugie Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów, poświęcone Europie, wygłoszona przez Papieża 1 października 1999 roku, wywołała ogromne wrażenie. Jan Paweł II powiedział wówczas: „To On, Emmanuel, Bóg-z-nami, był krzyżowany w obozach koncentracyjnych i łagrach, ginął pod gradem bomb i w okopach, cierpiał wszędzie tam, gdzie człowiek, jakikolwiek człowiek, był poniżany i uciskany, gdzie deptano jego niezbywalną godność. Chrystus przeszedł drogę krzyżową wraz z tyloma niewinnymi ofiarami wojen i konfliktów, które wykrwawiły różne regiony Europy”¹⁰. Natomiast w homilii na zakończenie Synodu, wygłoszonej 23 października 1999 roku, Następca św. Piotra poprosił chrześcijan europejskich, aby w swoim życiu dawali świadectwo Zmartwychwstania Pańskiego: „Po dwudziestu wiekach Kościół staje na progu trzeciego tysiąclecia z tym samym orędziem, które stanowi jego niepowtarzalne bogactwo: Jezus Chrystus jest Panem; w Nim i tylko w Nim jest zbawienie (por. Dz 4, 12); On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8). Ten okrzyk wyrywa się z piersi uczniów z Emaus, którzy powracają do Jerozolimy po spotkaniu ze Zmartwychwstałym. [...] Źródłem nadziei dla Europy i dla całego świata jest Chrystus”¹¹.

Jan Paweł II nieustannie wzywa Europę, aby odnalazła swoją tożsamość: „Odnajdź siebie samą. Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie”¹². Bóg (wiara) jest prawdziwym zadaniem Europy: „Dla Europy nadeszła godzina prawdy! Runęły mury [...], ale zmagania, których przedmiotem jest sens życia i wartość wolności, toczą się z większą niż kiedykolwiek siłą w umysłach i sumieniach. Czyż można nie dostrzec, że istotą tego problemu stanowi pytanie o Boga?”¹³. W końcowej deklaracji Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie w grudniu 1991 roku biskupi europejscy również wyrazili tę papieską prośbę: „Cała Europa stoi dziś wobec wyzwania, by opowiedzieć się na nowo po stronie Boga. [...] Musi [...] także nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość, w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa”¹⁴.

¹⁰ Tenże, *Chrystus prawdziwą nadzieją człowieka i historii* (Homilia wygłoszona na rozpoczęcie Synodu Biskupów poświęconego Europie, Watykan, 1 X 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 12, s. 22.

¹¹ Tenże, *Przyjmijcie Chrystusa do swojego życia* (Homilia na zakończenie Synodu Biskupów poświęconego Europie, Watykan, 23 X 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 12, s. 48.

¹² Tenże, *Akt europejski* (Przemówienie w Santiago de Compostela, 9 XI 1982) „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 4(1983) nr 2, s. 29.

¹³ Tenże, *Dialog chrześcijaństwa z kulturą* (Spotkanie z przedstawicielami świata nauki i sztuki, Maribor, 19 V 1996), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 17(1996) nr 7-8, s. 17.

¹⁴ Tenże, *Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił* (Deklaracja końcowa Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 1, s. 47.

POWOŁANIE EUROPY I JEJ KOŚCIOŁA

Zrozumiałe staje się zatem, że dla Jana Pawła II podstawowym darem, który Kościół może ofiarować Europie, jest samo chrześcijaństwo, Ewangelia. W ostatnich dziesięcioleciach niczym motyw przewodni w wypowiedziach Papieża powracało stwierdzenie, że przed Europą stoi zadanie nowej ewangelizacji: „Niezbędna staje się dziś nowa ewangelizacja, która raz jeszcze głosi światu najważniejszą i niezmienną prawdę chrześcijaństwa: «Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie»”¹⁵. „To orędzie zbawienia, ta Dobra Nowina stanowi samo serce ewangelizacji. Jej zasadnicza treść jest ta sama od wieków, ale nowe są metody i formy wyrażania jej w posłudze apostolskiej i misyjnej”¹⁶.

Konieczność ponownego odczytania Ewangelii na gruncie europejskim wypływa z tego, że korzenie Europy są chrześcijańskie: „Myśląc o Europie, troszczę się przede wszystkim o to, aby zachowała ona swoje chrześcijańskie dziedzictwo i pozwoliła mu owocować”¹⁷. Świadomość nieskończonego bogactwa, które obecne jest w objawieniu chrześcijańskim, tak dla konkretnego człowieka, jak i dla społeczeństwa, sprawia, że Papież nie chce pozwolić na to, aby Europa została pozbawiona tego daru.

W ewangelizacji istotny jest wymiar wspólnotowy czy też wymiar komunii. W przyszłości Europy Papież dostrzega trzy zasadnicze drogi realizacji komunii czy też – inaczej mówiąc – trzy główne drogi do przebycia w procesie reunifikacji Europy.

Przede wszystkim chrześcijanie wezwani są do życia w powszechnej katolickiej komunii, co nakazuje Ewangelia. W szerszym sensie katolickość oznacza możliwość urzeczywistniania powszechnej komunii (wspólnoty) jednej rodziny ludzkiej, bez żadnych granic, w sposób, który bynajmniej nie przekreśla różnic, ale raczej pozwala w pełni zachować tożsamość. Tajemnica współistnienia leży właśnie w możliwości realizowania jedności poprzez różnorodność, a różnorodności przez jedność. Podczas wizyty w siedzibie władz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w Brukseli w roku 1985 Papież mówił o tym, że otwartość na innych stanowi istotną część składową ducha, którego ukształtowała tradycja chrześcijańska, a Europejczycy mają obowiązek żyć w relacjach braterskich ze wszystkimi ludźmi¹⁸.

¹⁵ Tenże, *Kościół patrzy na Maryję z nadzieją* (Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, Watykan, 1 I 1992), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 2, s. 31.

¹⁶ Tenże, *Przyjmijcie Chrystusa do swojego życia*, s. 48.

¹⁷ Tenże, *Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa*, s. 52.

¹⁸ Zob. tenże, *Europa, fonda il futuro sulla verità dell'uomo e spalanca le tue porte alla solidarietà universale* (Przemówienie w siedzibie władz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Bruksela, 20 V 1985), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. 8 (1985), cz. 1, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano, s. 1578-1588.

Drugim istotnym elementem komunii jest ekumenizm. Skoro Europa przyczyniła się do zaistnienia podziałów w świecie, to ma ona teraz obowiązek odnaleźć drogę do pojednania. Także w tej dziedzinie Papież odważył się nadać swoim wypowiedziom ton profetyczny i w pewnym sensie prowokacyjny: „Czyż możemy pozwolić, aby w Europie dążącej do jedności politycznej właśnie Kościół Chrystusa stał się czynnikiem podziału i niezgody? Czyż nie byłoby to największym może zgorszeniem naszych czasów?”¹⁹. Coraz bardziej uzasadnione staje się przekonanie, że żadna inna osoba w naszych czasach nie rozumie tak głęboko potrzeby dążenia do jedności między chrześcijanami, jak Jan Paweł II. Wciąż żywe są we mnie słowa Papieża wygłoszone 8 maja 1999 roku w Bukareszcie podczas spotkania z patriarchą Teoktystem w trakcie pierwszej podróży Biskupa Rzymu do kraju, którego mieszkańcy w przeważającej części stanowią prawosławnych. Powiedział wówczas: „Cóż może nakłonić współczesnych ludzi do uwierzenia w Niego, jeśli my nadal będziemy rozrywać jednolitą szatę Kościoła, jeśli nie zdołamy wyprosić od Boga cudu jedności, starając się usuwać przeszkody, które nie pozwalają jej w pełni się ujawnić? Kto wybaczy nam ten brak świadectwa? Z wszystkich sił dążyłem do jedności i do końca będę zabiegał o to, aby stanowiła ona jedną z głównych trosk Kościołów oraz tych, którzy nimi kierują przez swoją apostolską posługę”²⁰. Ten, kto ma miłować Chrystusa miłością największą ze wszystkich (por. J 21, 15-17), kto ma utwierdzać braci w wierze, być skałą podtrzymującą budowlę, ten jest także „pierwszym pośród sług jedności”²¹.

Wyzwanie, którym jest przebycie drogi do jedności, jest ogromne. Przede wszystkim należy przekonać do niej sceptyków i krytyków ekumenizmu, ponieważ ich postawa stanowi zagrożenie dla czystości prawdy i dla właściwego pojmowania chrześcijańskiej tożsamości. Już w swojej programowej encyklice *Redemptor hominis*, ogłoszonej w pierwszym roku pontyfikatu, wypowiadając się na temat pojednania chrześcijan, Jan Paweł II napisał: „nie widzimy na tym etapie dziejów chrześcijaństwa i dziejów świata innej możliwości wypełnienia powszechnego posłannictwa Kościoła w dziedzinie ekumenicznej, jak tylko tę, aby rzetelnie, wytrwale, pokornie i odważnie zarazem szukać dróg zbliżenia i jedności [...]. Musimy jej więc szukać bez względu na to, jakie trudności na tych drogach mogą się pojawiać i spiętrzać. Inaczej nie dochowalibyśmy wierności słowu Chrystusa, nie wypełnilibyśmy Jego testamentu. Czy wolno nam na to się ważyć? [...] Wobec tych przeto, którzy z jakichkolwiek względów chcie-

¹⁹ T e n ż e, *Na drodze ku jedności w wierze* (Homilia wygłoszona podczas nabożeństwa ekumenicznego w Bazylice Watykańskiej, 7 XII 1991), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 1, s. 39.

²⁰ T e n ż e, *Przywróćmy widzialną jedność Kościołowi* (Przemówienie podczas spotkania z patriarchą Teoktystem i członkami Świętego Synodu, Bukareszt, 8 V 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 7, s. 21.

²¹ T e n ż e, Encyklika *Ut unum sint*, nr 94.

liby odwieść Kościół od szukania uniwersalnej jedności chrześcijan, trzeba raz jeszcze powtórzyć: czy możemy tego nie czynić?”²². Rezygnacja z dążenia do jedności nie jest słuszną, ponieważ idea ta zawiera się w samej prawdzie chrześcijaństwa: istnieje jeden Kościół Chrystusa. Nie chodzi tu o relatywizację prawdy chrześcijańskiej czy tożsamości katolickiej, ale o to, by zgłębić prawdę o niej i dostrzec, że współistnieje ona z samą miłością, a zatem zakłada spotkanie z Drugim, dialog oraz odbudowę jedności rodziny wszystkich chrześcijan. Tylko ten, kto dostrzega tę właśnie zbieżność między prawdą a miłością, nie będzie widział ani paradoksu, ani sprzeczności w tym, że Jan Paweł II jest jednocześnie Papieżem wielkiego dialogu i sługą prawdy.

Trzeci element historyczny i niezbędny do uzyskania komunii dotyczy spotkania między religiami. Jan Paweł II wiele razy powtarzał, że religia i imię Boga nigdy nie powinny być wykorzystywane do usprawiedliwiania przemocy. Do zadań Europy należy oddziaływanie na proces pojednawczy, dialog i pokój, czemu powinni służyć wszyscy ludzie wierzący w Boga.

PROCES JEDNOCZENIA EUROPY I TRAKTAT O UNII EUROPEJSKIEJ

Na zakończenie moich rozważań pragnę krótko odnieść się do sprawy szczególnie aktualnej, a mianowicie tworzenia struktur europejskich i redagowania ustanawiającego je Traktatu. To, co powiedziałem wcześniej, pozwala zrozumieć zainteresowanie, z którym Jan Paweł II obserwuje te prace. Papież rozumie trudności związane z projektem zjednoczonej Europy, ale mimo to jest jego wielkim obrońcą, ponieważ wie, że proces jednoczenia się naszego kontynentu może być przeprowadzony w zgodzie z duchem Ewangelii, o ile oczywiście przyniesie Europie więcej pokoju, stabilności, sprawiedliwości, bezpieczeństwa i solidarności.

W procesie tym Papież zawsze obejmuje swoim spojrzeniem całą Europę, chociaż szczególną uwagę zwraca na jej część wschodnią. W pewnych kwestiach wprowadził także nową terminologię: zamiast mówić o rozszerzeniu Unii Europejskiej, mówi o reunifikacji Europy lub o europeizacji Europy. Europa ma już bowiem swojego „ducha”, którego tworzą różne narodowości, ludy i Kościoły, nie zaś pewna grupa określonych państw. Wraz z rozwojem Unii Europejskiej należy zamknąć dramatyczny rozdział historii kontynentu europejskiego, podzielonego przez ideologie, a otworzyć nowy rozdział historii Europy, rozdział Europy „o dwóch płucach”. Jedynie historia będzie w stanie ukazać wkład Jana Pawła II w upadek Muru Berlińskiego, a także profetyczną skuteczność jego wizji Europy, wyrażającej się w metaforze „dwóch płuc”, Europy od Atlantyku po Ural.

²² Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 6.

Naturalnie Papieża nie interesuje Europa jako skoncentrowana na własnych korzyściach potęga, ale jako kontynent, który staje się bardziej stabilny, aby móc lepiej urzeczywistniać wymianę dóbr z innymi regionami i wprowadzać sprawiedliwość i pokój na świecie.

Struktury europejskie powinny przenikać humanizm, który wypływa z Ewangelii, z poszanowania wartości, z nauczania społecznego. Podstawą wszelkich przedsięwzięć podejmowanych w ramach tych struktur musi zawsze być poszanowanie godności osoby ludzkiej. W roku 2001 Jan Paweł II podczas zgromadzenia Komisji Episkopatów Unii Europejskiej powiedział: „Trzeba stanowczo przypominać, że godność człowieka jest zakorzeniona w zamyśle Stwórcy, a więc wynikające z niej prawa nie mogą podlegać samowoli żadnej większości, ale domagają się uznania przez wszystkich i winny znajdować się w centrum wszelkich programów społecznych i każdej decyzji politycznej. Tylko całościowa wizja rzeczywistości, inspirowana nieprzemijającymi wartościami ludzkimi, może sprzyjać budowaniu społeczności wolnej i solidarnej”²³. Humanizm o którym w swoim nauczaniu mówił Papież, uwzględnia przede wszystkim: godność osoby, nadrzędny charakter dobra osoby, wolność i prawdę, wolność i solidarność, transcendencję.

Możliwość zaoferowania Europie bogactwa wypływającego z chrześcijaństwa i inspirowanego nim humanizmu oraz potrzeba światła, które pokieruje odczytywaniem wartości, były oczywiście motywami przewodnimi wypowiedzi Papieża w okresie, kiedy toczyły się prace nad traktatem konstytucyjnym struktury Unii Europejskiej. Papież apelował o uznanie przestrzeni religijnej, czyli wolności religijnej, o uznanie tożsamości Kościoła i chrześcijańskich źródeł Europy. W tamtym czasie Jan Paweł II często powracał do tych argumentów. Znamienne słowa wypowiedział w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w 2002 roku: „Spychanie na margines religii, które wniosły i nadal wnoszą swój wkład w rozwój kultury i humanizmu – dających Europie słuszny powód do dumy – jest dla mnie przejawem niesprawiedliwości, a zarazem obrania błędnej perspektywy”²⁴. W przemówieniu do korpusu dyplomatycznego wygłoszonym w 2003 roku Jan Paweł II powiedział natomiast: „Ta nowa Europa niesie z sobą wartości, które przez dwa tysiące lat inspirowały sztukę myślenia i życia, które wywarły dobroczynny wpływ na cały świat. Wśród tych wartości wybitne miejsce zajmuje chrześcijaństwo, jako że to z niego narodził się humanizm, który ukształtował historię i instytucje Europy. Ze świadomością tego dziedzictwa Stolica

²³ T e n ż e, *Europa wymaga na nowo pracy misyjnej* (Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Komisji Episkopatów Unii Europejskiej, Watykan, 30 III 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 5, s. 29.

²⁴ T e n ż e, *Otwórzmy serca i umysły na wyzwania naszych czasów* (Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, Watykan, 10 I 2002), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 3, s. 33.

Apostolska i wszystkie Kościoły chrześcijańskie nalegają na twórców przyszłego traktatu konstytucyjnego Unii Europejskiej, aby znalazło się w nim odniesienie do Kościołów i instytucji religijnych. Wydaje nam się bowiem pożądane, aby zostały w nim uznane – przy pełnym poszanowaniu świeckiego charakteru Unii – trzy wzajemnie komplementarne zasady: poszanowanie wolności religijnej w wymiarze nie tylko indywidualnym i kulturowym, ale także społecznym i instytucjonalnym; potrzeba strukturalnego dialogu i konsultacji między rządzącymi a wspólnotami wierzących, poszanowanie statusu prawnego, jaki Kościoły i instytucje religijne posiadają już w państwach członkowskich Unii. Europa, która wyparłaby się swojej przeszłości, zanegowała istnienie rzeczywistości religijnej i została pozbawiona wszelkiego wymiaru duchowego, nie miałaby żadnych środków do realizacji ambitnego projektu, który wymaga mobilizacji jej energii: projektu zbudowania Europy wszystkich!”²⁵.

Podsumowując, pragnę wyrazić swoją wdzięczność wobec Jana Pawła II; wdzięczność za jego miłość do Europy, jego „bycie wewnątrz” obecnej historii, zrodzone z głębokiej odpowiedzialności za świat wartości transcendentnych, zakorzenionych w Ewangelii, która eliminując wszelką nienawiść, pozwala osobie ludzkiej na pełną realizację i na osiągnięcie szczęścia.

Tłum. z języka włoskiego *Anna Fligel-Piotrowska*

²⁵ Tenże, „*Nie*” śmierci, egoizmowi i wojnie! „*Tak*” życiu i pokojowi! (Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, Watykan, 13 I 2003), „*L'Osservatore Romano*” wyd. pol. 24(2003) nr 3, s. 23.